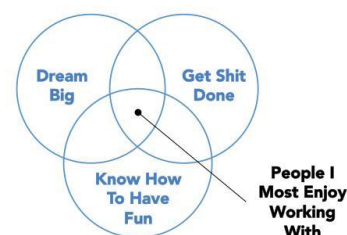




Kasper Bøgh Pedersen
Technical University of Denmark DTU (Duński
Uniwersytet Techniczny), Kopenhaga, Dania
Bibliotekarz / Departament Innowacji i Sektora Rozwoju,
Członek Zespołu ds. systemu bibliotecznego

Motto zawodowe (no, powiedzmy, coś w tym rodzaju):



Agnieszka Wolańska
Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta,
Uniwersytet Wrocławski
Stowarzyszenie EBIB
agnieszka.wolanska@uwr.edu.pl

Model duński, czyli jakość ponad ilość

Słowa kluczowe: biblioteka akademicka, Dania, zarządzanie biblioteką, zawód bibliotekarza, UX, doświadczenie użytkownika, usługi biblioteczne

Wstęp

Kaspra poznałyśmy z Beatą Starostą, współredaktorką tego numeru „Biuletynu EBIB”, na naszym pierwszym erasmusowym wyjeździe do Danii w 2012 r. Zapalony kibic FC Kopenhagi, fan mocnych brzmień i gry Blood Bowl okazał się wspaniałym przewodnikiem po meandrach duńskiego bibliotekarstwa oraz historii swojego kraju. To dzięki niemu nasze szkolenie było niezapomnianym doświadczeniem i pozostawiło oprócz ogromu przekazanej nam wiedzy, wspaniałe wspomnienia. Wyjazd skończył się wiele lat temu, a znajomość nadal trwa, poszerzając się o coraz większy krąg znajomych w Polsce i Danii.

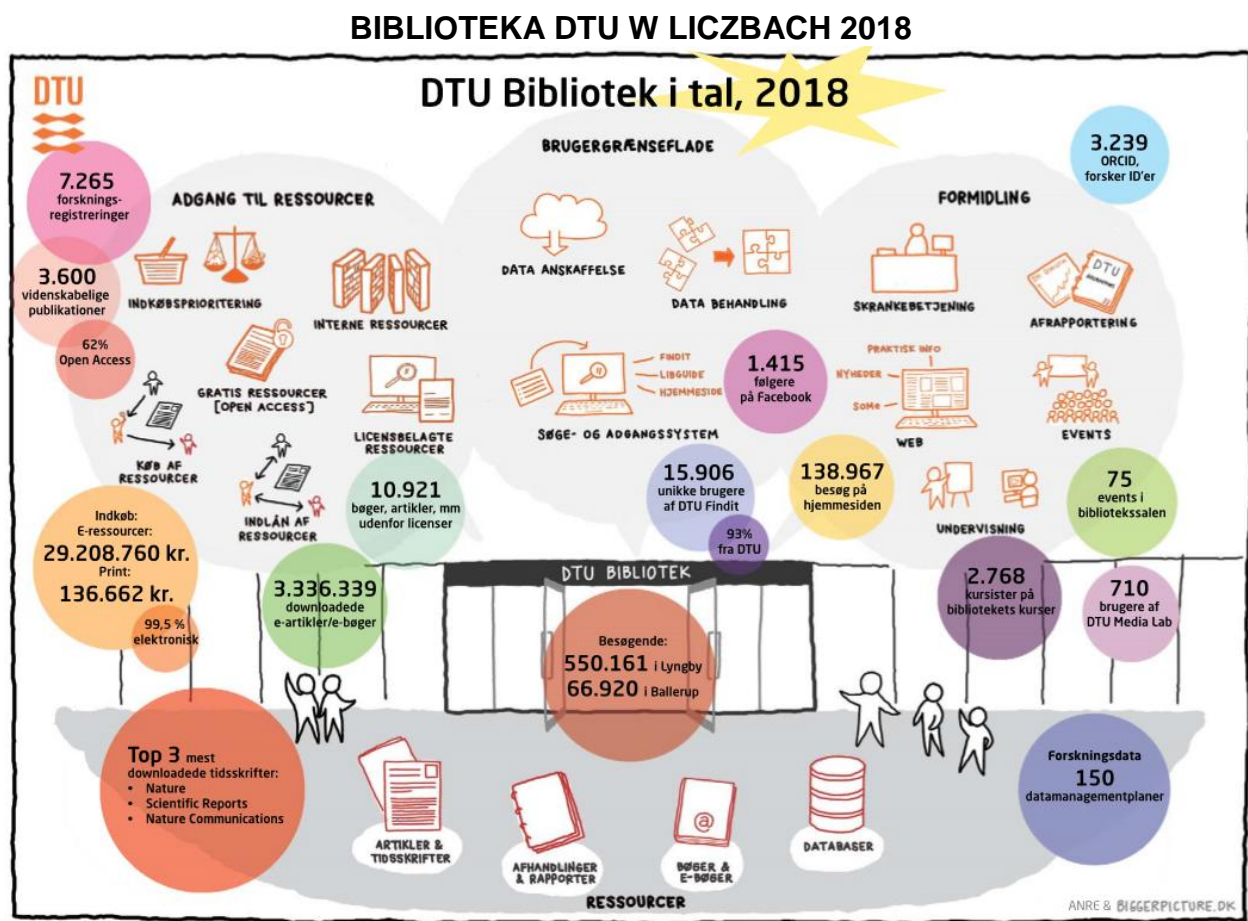
Agnieszka Wolańska: Czy mógłbyś krótko opowiedzieć o swojej bibliotece?

Kasper Bøgh Pedersen: Cóż, w pewnym sensie jesteśmy tradycyjną biblioteką naukową, oferującą wiele usług podobnych do świadczonych przez inne biblioteki tego typu na świecie. Nasza działalność skupia się wokół dyscyplin politechnicznych i zajmujemy się głównie informacją naukową.

Naszą misję można opisać następująco: Biblioteka DTU jest wiodącą, skupioną na użytkowniku i innowacjach biblioteką wspomagającą badania, edukację i współpracę na uczelni. Jako biblioteka uczelniana zajmujemy się głównie informacją naukową w ramach dziedzin badawczych, które są realizowane na DTU, przy czym udostępniamy nasze zasoby nie tylko pracownikom i studentom uczelni, ale wszystkim zainteresowanym.

Biblioteka DTU jest także odpowiedzialna za rejestrację wszystkich dokumentów powstałych na uczelni. Są one dostępne w bazach DTU Orbit: www.orbit.dtu.dk i DTU Findit: www.findit.dtu.dk. Zajmujemy się prawie wyłącznie zbiorami elektronicznymi, które udostępniamy za pośrednictwem DTU Findit – platformy dostępu [multiwyszukiwarki – przyp. red.], która została stworzona przez naszą bibliotekę.

Dane liczbowe dotyczące DTU lubimy prezentować w taki sposób:



Adgang til ressourcer: adgang do zasobów

Besøg på hjemmesiden: wizyty na stronie www

Besøgende: odwiedzający

Bøger, artikel, mm udenfor licenser: książki i artykuły poza licencjami

Brugere af DTU Media Lab: użytkownicy laboratorium medialnego DTU

Brugergrænseflade: interfejs użytkownika

Downloadede e-artikler /e-bøger: artykuły i książki elektroniczne w wersji do ściągnięcia

Events i bibliotekssalen: wydarzenie w pomieszczeniach bibliotecznych

Følgere på Facebook: obserwujący na Facebooku

Formidling: komunikacja

Forskning registreringer: rejestracja danych badawczych całej instytucji

Forskning data data management planer: dane badawcze

Indkøb e-ressourcer/print: koszty zakupu zasobów elektronicznych/drukowanych

Kursister på bibliotekets kurser: studenci uczestniczący w szkoleniach bibliotecznych

Mest downloadede tidsskrifter: czasopisma, z których najczęściej pobierane są treści

Undervisning: nauczanie

Unikke brugere af DTU Findit: unikalni użytkownicy DTU Findit

Videnskabelige publikationer: publikacje naukowe rejestrowane przez bibliotekę

Warto podkreślić, że Biblioteka DTU stanowi część Departamentu Innowacji i Sektora Rozwoju (AIS), co oznacza, że nie jesteśmy odrębną częścią uczelni i dzielimy przestrzeń biurową z bardzo zróżnicowaną grupą pracowników. To sprawia, że mamy kontakt z pracownikami z różnych innych dziedzin, np. rozwoju biznesu, zarządzania interesariuszami, [DTU Skylab](#) oraz działu prawnego zajmującego się umowami.

A.W.: Jakimi aktywnościami lub osiągnięciami swojej biblioteki chciałbyś się pochwalić?

K.P.B.: Jesteśmy bardzo dumni z aranżacji naszej przestrzeni bibliotecznej i tego, jak wiele możliwości oferujemy studentom. Poza tym jesteśmy niezwykle skuteczni w obsłudze pracowników naukowych, w tym rejestracji ich dorobku oraz zarządzaniu danymi. Osobiście jestem dumny z naszego działu obsługi praw autorskich, gdzie zespół składający się z dwóch bibliotekarzy i prawników oraz jednego negocjatora ds. licencji pracuje razem interdyscyplinarnie. Taka współpraca jest możliwa właśnie z tego powodu, że Biblioteka DTU jest częścią AIS i może tworzyć międzyoddziałowe zespoły.

A.W.: Jak Twoja biblioteka współpracuje z innymi bibliotekami? Na jakich polach?

K.B.P.: Sektor bibliotek uczelnianych zawsze dobrze ze sobą współpracował i mamy wiele organizacji i grup roboczych, które to robią na różnych polach: począwszy od negocjacji licencji, poprzez OA, zarządzanie danymi, rozwój systemów, a skończywszy na dydaktyce i MOOCS [massive open online course – otwarta platforma do kształcenia na odległość – przyp. red.]. Ten sektor jest w trakcie dużych zmian, ponieważ finansowanie jest kierowane w większym stopniu bezpośrednio do Biblioteki Królewskiej¹ niż lokalnie. To oznacza, że wiele instytucji idzie w kierunku centralizacji. Pozostaliśmy jedną z niezależnych bibliotek uniwersyteckich, więc współpraca w naszym przypadku jest ważniejsza niż kiedykolwiek. To jednak nie zmienia faktu, że wszystkie duńskie biblioteki ze sobą współpracują. Jesteśmy również aktywni w szwedzkiej sieci bibliotek-użytkowników systemu Koha, od kiedy biblioteki duńskie przestały używać tego systemu.

¹ W Danii wszystkie biblioteki, niezależnie od rodzaju, zostały scentralizowane wokół Biblioteki Królewskiej (pełniącej funkcję Biblioteki Narodowej). Jedynie trzy biblioteki: DTU, CBS (Copenhagen Business School) oraz University of Southern Denmark pozostały poza siecią. Biblioteka Królewska jest również koordynatorem wszystkich konsorcjów bibliotecznych oraz licencji krajowej.



Fot. 1. Strefa studentów.
Fot. Kasper Bøgh Pedersen

A.W.: Jakie projekty obecnie realizuje Twoja biblioteka?

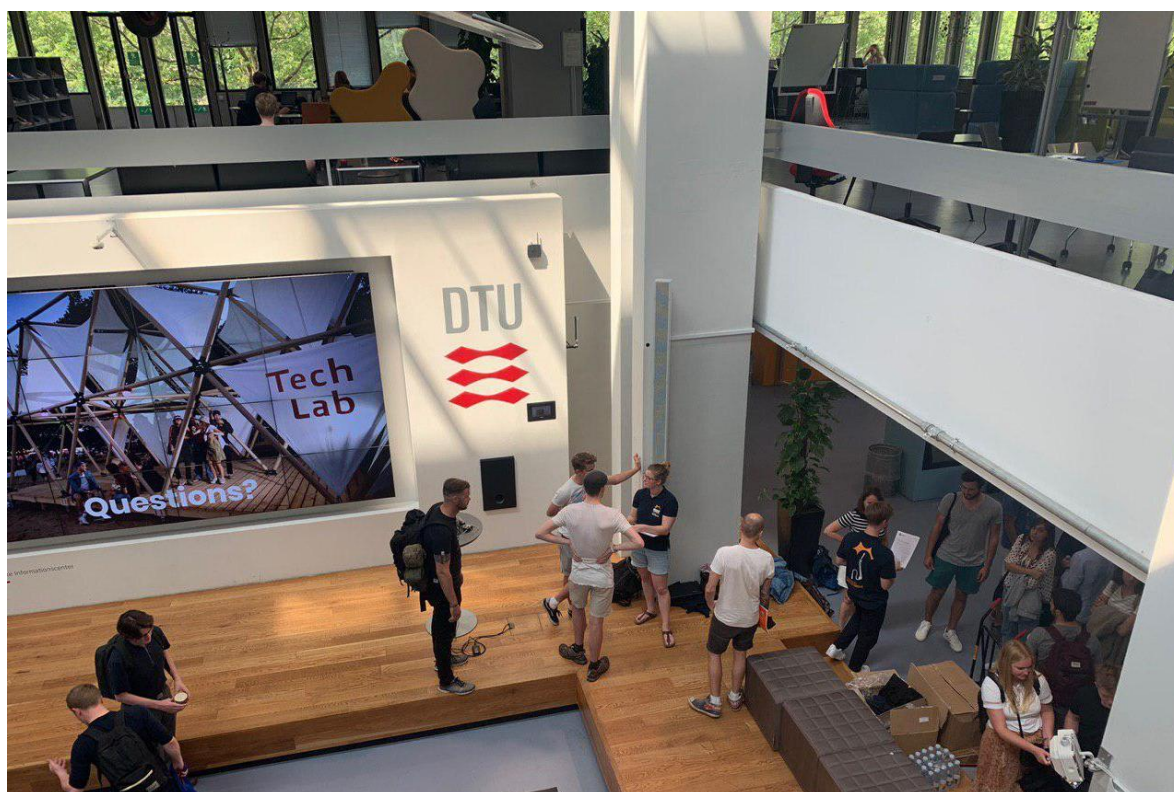
K.B.P.: Realizujemy projekt [Code Club](#) – oferujemy spotkania dla studentów, pracowników i innych zainteresowanych kodowaniem. Zapewniamy miejsce, przekąski i dobry nastrój. Inny to [Smart Library](#) – kreujemy za pomocą nowych technologii miejsce przyjazne studentom i naukowcom, wspomagające innowacje). Powinienem również wspomnieć o tym, że intensywnie pracujemy nad wdrożeniem polityki UX [user experience, czyli badanie doświadczeń użytkowników – przyp. red.] we wszystkich aspektach działalności biblioteki.

A.W.: Od ilu lat pracujesz jako bibliotekarz? Na jakich stanowiskach?

K.B.P.: Pracuję (na wielu różnych stanowiskach) od prawie 18 lat! Funkcje, które pełniłem zmieniały się w czasie: od tradycyjnego katalogowania, przez stanowisko w informacji naukowej czy informacji o prawach autorskich, aż do zarządzania projektami.

A.W.: Czy w Waszej bibliotece jest ustalona ścieżka kariery dla bibliotekarza? Jeśli tak, to jak ona wygląda?

K.B.P.: Nie ma – wszystko zależy od indywidualnego rozwoju pracowników. To może przybierać różne formy, ale jestem szczęśliwy, że mogę powiedzieć, iż zarządzający bardzo mocno zachęcają do rozwoju kompetencji i edukacji pracowników. Sądzę, że możliwości w naszej bibliotece są nieskończone, co jest zresztą powodem, dla którego pracuję tutaj już tak długo.



Fot. 2. Centrum Biblioteki DTU i jej wielozadaniowa przestrzeń.
Fot. Kasper Bøgh Pedersen

A.W.: A czy w Twojej bibliotece jest prowadzona ewaluacja pracowników? Jakie wymagania i procedury są z nią związane ?

K.B.P.: W Danii mamy „Medarbejdruviklingsamtaler” (MUS), czyli „Rozmowę dotyczącą rozwoju pracownika”. Raz w roku przez minimum dwie godziny pracownik i przełożony spotykają się i rozmawiają o tym, w jakim miejscu swojej kariery znajduje się pracownik i gdzie widzi się w pracy. Czasem jest to bardzo wąski zakres tematyczny (np. dotyczący obecnego statusu projektu), a czasem dotyczy szerszych zagadnień (np. młodszy bibliotekarz chciałby nauczyć się kodowania).

A.W.: Jakie jest największe wyzwanie w Twojej pracy?

K.B.P.: Brak czasu! Z powodu cięć ze strony duńskiego rządu w ciągu ostatnich kilku lat (2% każdego roku), mamy mniej rąk do pracy, a zadań więcej niż do tej pory. Nawet przy zewnętrznym finansowaniu i tak mamy za mało pracowników w stosunku do ogromu pracy. Jako organizacja jesteśmy zobligowani do spełniania najwyższych standardów w zakresie obsługi i zarówno nasza kadra zarządzająca, jak i pracownicy, zgadzają się, że nie można iść na kompromis, jeśli chodzi o jakość. To oznacza, że lepiej zrezygnować z pewnych usług niż świadczyć je w zły sposób. Niektórych z nich nie świadczymy już użytkownikom, ale mimo to i tak mamy mało czasu nawet na te usługi, które są stałe w naszej ofercie. Chciałbym mieć czas w pracy, aby móc na chwilę usiąść i przeczytać artykuł – teraz robię to w czasie prywatnym. Kiedyś udawało mi się to w godzinach pracy.

A.W.: Czy mógłbyś podać przykład usług, z których musieliście zrezygnować?

K.B.P.: Nie dostarczamy już książek pracownikom naukowym. Muszą je sami u nas odbierać. W przeciwnym razie musieliby długo czekać, a tego nie chcieliśmy. Inny przykład to rezygnacja ze szkoleń z wyszukiwania informacji dla studentów.



Fot. 3. Przy tej ladzie można wypożyczyć kamery 360°, słuchawki wygłuszające dźwięk zewnętrzny, zarezerwować laboratorium wirtualnej rzeczywistości, pożyczyć gry planszowe. Ten blondyn to Dan – on nie jest do wypożyczenia :-)

Fot. Kasper Bøgh Pedersen

A.W.: Jaki jest najtrudniejszy problem do rozwiązania wśród Twoich obecnych obowiązków?

K.B.P.: Powtórzyłbym jeszcze raz, że problemem jest brak czasu. Jednak biorąc pod uwagę sprawy merytoryczne, to dwie sprawy zajmują mnie ostatnio najbardziej. Po pierwsze, jestem jedną z osób pracującą nad regulacjami RODO w bibliotece. Jest to interesujące, ale zarazem skomplikowane. Na szczęście fakt, że pozostajemy w kontakcie z działem prawnym sprawia, że to zadanie staje się trochę łatwiejsze. Po drugie, pracuję na stanowisku managera projektu odpowiedzialnego za nowość w naszej bibliotece: forum użytkowników. Ten projekt dopiero się zaczął, ale widzę, ile jest jeszcze do zrobienia. Muszę przyznać, że mimo wszystko zajmowanie się tymi sprawami sprawia mi dużo radości.

A.W.: Czy mógłbyś powiedzieć o tym nowym projekcie parę słów?

K.B.P.: Chcemy stworzyć forum użytkowników składające się ze studentów (być może później dołączą do niego pracownicy), aby aktywnie pomagali nam w tworzeniu polityki nastawionej na użytkownika. Ta grupa będzie koordynowana przez osoby zajmujące się w naszej bibliotece zagadnieniami UX.

A.W.: Jakie wyzwania spotykają obecnie na swojej drodze biblioteki w Twoim kraju?

K.B.P.: Bez wątpienia wyzwaniem jest finansowanie. Ogromne koszty subskrypcji i niestety przywiązywanie małej wagi przez obecny rząd do edukacji i kultury. Obecnie zbliżają się wybory i jest nadzieja, że ktokolwiek wygra, będzie tym, który doceni ważność kultury i edukacji. Przecież jedyny zasób naturalny naszego kraju to nasze umysły oraz wysoki poziom edukacji.

A.W.: Jak zachęciłbyś bibliotekarzy z Polski do odwiedzin w swojej bibliotece?

K.B.P.: Zawsze cieszymy się, mogąc powitać gości i jeden tydzień w roku przeznaczamy na szkolenia dla przyjezdnych w ramach programu Erasmus. Dofinansowanie na ten cel nie uległo zmniejszeniu. Nasza dyrekcja uznaje współpracę międzynarodową za kwestię bardzo ważną.

A.W.: Dziękuję za rozmowę.